KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 10go Grudnia 1867 r. | № 276. | Lat 46. | 28-go Listopada / 10-go Grudnia 1867 roku.

Wtorek. | Rano zimna st. 8, w połud: z. st: 5 Wyso. wody st5: c. 2 (przybywa) | Wschód Słońca g. 8 m. 0 Zachód „ 3 „ 46 | Jutro, Śgo Damazego Papieża W.

— Onegdaj, w dniu święta kawalerskiego św: wielkiego męczennika i zwycięzcy Jerzego, zgromadzili się w sali marmurowej byłego zamku Królewskiego około godziny 10½ rano, naczelnicy osobnych oddziałów, kawalerowie orderu Śgo Jerzego i niższe stopnie, mający znaki honorowe orderu. Jenerał-Feldmarszałek Hrabia Berg wyszedł do zgromadzonych i powinszowawszy im święta, polecił, po komendzie pod sztandary, Naczelnikowi Sztabu, Jenerał-Lejtnantowi Minkwitzowi, odczytać następujący telegram, wysłany przez Hrabiego do Najjaśniejszego Pana.

„Zgromadzeni w zamku, z powodu uroczystego dnia kawalerskiego święta, św: wielkiego męczennika i zwycięzcy Jerzego, kawalerowie orderu, zasyłają do tronu Przedwiecznego gorące modły o szczęście i ciągłą pomyślność Monarszego Kawalera.“

Następnie Jenerał-Feldmarszałek raczył udać się do cerkwi zamkowej, gdzie odprawiona była solenne msza święta przez Najprzewielebniejszego Arcy-Biskupa Joanicjusza. Potem JW. Hrabia towarzyszył Arcy-Biskupowi z cerkwi do sali marmurowej, w której zostało odprawione uroczyste Nabożeństwo. Po pokropieniu sztandarów święconą wodą, Jenerał-Feldmarszałek obszedł szeregi sztandarowych plutonów kawalerji, chorążych piechoty i wszystkich kawalerów orderu Śgo Jerzego. Z nich do 40 należało do składu tutejszej służby policyjnej. Na telegram Jenerał-Feldmarszałka, Najjaśniejszy Pan Najmiłościwiej odpowiedzieć raczył depeszą w następujących słowach: „Szczerze dziękuję i winszuję także kawalerom orderu Śgo Jerzego, i dziękuję im za dzielną ich służbę.“

O godzinie 5ej po południu, u JW Hrabiego był obiad na 85 osób. (Dz: War:).

— Przyjechał do Warszawy: Senator Baron *Soderkreitz*, z Petersburga;— wyjechał, Jenerał-Lejtnant *Orłow*, pochodny ataman wojsk kozackich, do Płocka.

— D. 7 b. m. zakończył życie w Petersburgu Jenerał-Lejtnant Włodzimierz Politowski.

— Wczoraj, w 39tym roku życia, zmarł ś. p. Adam *Komorowski*, Assesor Sądu Kryminalnego.

— Dnia 6go b. m., opatrzony ŚŚ SAKRAMENTAMI, rozstał się z tym światem, ś. p. Walenty Wiśniewski, Kleryk Seminarjum Duchownego w Poznaniu.

— W dniu 8 b. m., smutnemu obrzędowi pogrzebania zwłok ś. p. Józefa Girosza, b. ucznia Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych, który w zaraniu życia świat ten opuściwszy, pozostawił we łzach, osieroconych po jedynem dziecku Rodziców, towarzyszyć raczył na samo miejsce wiecznego spoczynku, JW. Dyrektor tegoż Instytutu, a koledzy zmarłego, w Kościele, przy wyprowadzaniu zwłok, odśpiewali Requiem (Zientarskiego), przy złożeniu zaś do grobu Salve Regina (tegoż). Cześć Ci Szanowny Mężu, za tę ostatnią posługę; jest ona wymownym objawem serca dla Twych wychowańców, dla tych nieszczęśliwych maluczkich, których ogrzewasz ojcowskiem ciepłem, by dorośli na Chwałę Bożą, by dojrzeli do ciężkiej walki z życiem. Błogosławieństwo przez usta nasze, szle Ci Wasz Kolega, cna młodzi, nierozłączaj się z pamięcią brata swej niedoli. Podzięka serca Wam także wszystkim Pokrewnym, Przyjaciołom i Znajomym, za łaskawą ostatnią posługę zmarłemu. — *Rodzice zmarłego.*

— Onegdaj z kościoła Śgo Jacka, przy ulicy Freta, przeprowadzonemi zostały na cmentarz Powązkowski, zwłoki ś. p. Anny z Sadowskich *Stachowskiej*, wdowy, w 60tym roku życia zmarłej.

— W Piątek, t. j. dnia 13go b. m., danym będzie w sali Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności wieczór muzykalny na nagrobek dla ś. p. Stanisława Jachowicza, pod kierunkiem Dyrektora Opery Stanisława Moniuszki. Program: Część Isza: 1. Uwertura Kumera z opery „Wesele Figara,“ Mozarta, ułożona na 4ry ręce, skrzypce i wiolonczellę. 2. Arja z opery „Purytanie,“ Belliniego, odśpiewa Panna Leichnitz. 3. „Rondo Capriccioso,“ na fortepjan, Mendelsohna-Bartholdi, odegra Natalja Janota. 4. Poezja, „Wieczór Kochanowskiego w Czarnolesiu,“ Jachowicza, deklamowana przez Panią Rakiewiczowę. 5. Melodja z opery „Lukrecja Borgia,“ Donizettego, ułożona na wiolonczellę przez Batta, P. Adam Ostrowski. Część IIga: 6. 9ty Koncert Beriota na skrzypce, wykona P. Władysław Ostrowski. 7. „L'Ardita,“ walc Luigi Arditi, odśpiewa Panna Leichnitz. 8. *a)* „Au bord d'une source,“ Liszta, i *b)* „Etude de concert,“ Kuhnego, wykona na fortepjanie Panna Natalja Janota. 9. Uwertura z „Egmonta,“ Bethovena, ułożona na 4ry ręce, skrzypce i wiolonczellę. Koncert zacznie się o godzinie 8ej wieczorem. Cena miejsc: Loża rs. 5; krzesło w 4ch pierwszych rzędach, rs. 1 k. 20; krzesło w następnych rzędach, rs. 1; parter, k. 75; balkon kop. 50. Biletów dostać można w Kancellarji Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności.

— Komitet Zarządzający Kassą Zasiłkową Mons Pietatis, uprasza dłużników tejże Kassy, aby się z książeczkami zgłaszali do Kancellarji Parafji Ś. Alexandra w dnie Poniedziałkowe, dla uregulowania rachunków przed końcem Grudnia roku bieżącego. — Prezes, *Skarzyński*. Członek Sekretarz, Henryk *Orłowski.*

— O ile wiemy, znakomity nasz artysta dramatyczny P. Jan Królikowski, nie w dramacie „Narcyz“, lecz w dramacie „Syn Giboyer'a“, ma wystąpić, poraz pierwszy po powrocie do zdrowia, w przyszły Piątek.

— *J.* — Do najszlachetniejszych, najzacniejszych podarunków kolendowych, należą dobrze wybrane xiążki. Zarówno one cieszą drobną i starszą dziatwę, jak dorosłe osoby; komu, zwłaszcza z doroślejszych, tego rodzaju podarunek nie sprawia przyjemności, smutneby o nim wypadało powziąć wyobrażenie. Rozumie się, że nie mamy tu na myśli klassy ludzi, dla których xiążka byłaby niezrozumiałym hieroglifem. Otóż poczuwamy się do obowiązku przypomnienia dwóch pięknych i pożytecznych dzieł, świeżo wydanych staraniem i nie małym kosztem przez naszych PP. Xięgarzy. Dla kształcącej się młodzieży, piękną i pożądaną gwiazdką może być „Xięga przyrody“ Doktora Fryderyka Schoedlera, wydana nakładem PP.: G. Gebethnera i R. Wolffa, w dwóch dużych tomach, przełożona przez ludzi specjalnych, ozdobiona blizko tysiącem, starannie na pięknym papierze odbitych drzeworytów. Dzieło to, składa się z przystępnego wykładu Fizyki, Metereologji, Astronomji, Chemji, Mineralogji i Geologji, Botaniki, oraz Zoologji. Na umiejętny i jasny przekład złożyły się znane zaszczytnie imiona, mianowicie: Doktor F. Berdau, Doktor A. Ciszewski, Professor F. Warmiński, A. Wałecki, Kustosz Gabinetu w Szkole Głównej Warszawskiej. Nie ma zawodu, w którymby chociaż ogólne pojęcie o przyrodzie, nie przynosiło korzyści; dzisiaj, bez nauk przyrodniczych nie pojmujemy umysłowego wykształcenia, to też najsumienniej polecamy „Xięgę Przyrody“ Schoedlera, której dwa wielkie, ślicznie wydane tomy, kosztują pięć rubli, bez oprawy; w oprawie zaś zapewne o półtora rubla drożej. Drugim, zarówno pożytecznym jak pięknym na gwiazdkę podarunkiem, mogą być „Kartki z podróży“, skreślone znakomitem piórem J. I. Kraszewskiego, wydane z przepychem przez Pana G. Sennewalda, ozdobione mnóstwem prześlicznych drzeworytów. Nie przypominamy sobie ceny, ale zdaje się, że „Kartki z podróży“ w ozdobnej oprawie, kosztują dziewięć do dziesięciu rubli, a bez oprawy, około ośmiu. Bolesną byłoby rzeczą, gdyby przed takiemi dziełami, wydanemi starannie i kosztownie, miały pierwszeństwo foljały romansów obcych, pod żadnym względem niedorównywających im wartością.

— *Komitet Towarzystwa Resursy Kupieckiej* — zawiadamia Członków Towarzystwa, że w Resursie Kupieckiej, dnia 14go b. m., t. j. w Sobotę, o godzinie 8ej wieczorem danym będzie koncert wokalno-muzykalny dla Członków i ich Rodzin którego program, później ogłoszonym będzie. — Dyrektor, Józef *Zeltt*, Sekretarz, F. *Drzewiński*. (18,079)

— *Komitet Towarzystwa Resursy Obywatelskiej* — zawiadamia Szanownych Członków, że składanie głosów wyborczych na Reprezentantów Towarzystwa w roku 1868 urzędować mających, odbywać się będą w dniach 12 i 13 b. m., od godziny 6ej do 10ej wieczorem, zaś w dniu 14 od godziny 3ej do 6ej, w którym to czasie urna otwartą, głosy obliczone i rezultat ogłoszonym zostanie. Poczem nastąpi kolacja składkowa po rs. 1 od osoby, na którą Szanowni Członkowie zapisywać się raczą, najdalej do dnia 12, to jest Czwartku godziny 10 wieczorem. Nadmienia się, że gdyby w przypadku który z Członków nie otrzymał karty wyborczej, raczy o takową zgłosić się do Kancellarji Resursy.

— „Kółko domowe“ drukować będzie wkrótce nowa powieść, przez Wołodę Skiba napisaną, pod tytułem „Za miesiąc“.

— Wczoraj, ukazał się „Kalendarz Fotograficzny“ P. Brandla. Jest on trzecim z kolei, i zawiera w sobie zmniejszone kopje swych poprzedników.

— W Drukarni J. *Tomaszewskiego*, przy ulicy Bielańskiej Nro 600, wyszedł z druku znany *Kalendarz Ścienny*, na rok 1868. Cena tegoż kop: 22½.

— Nakładem xięgarni Pana Okońskiego, wyszło piękne dziełko dla dziatwy, pod tyt: „Mały świat i mali ludzie“, ozdobione rycinami, a napisane przez chlubnie znanego na tem polu Autora Pana Teofila Nowosielskiego. Xiążęczka ta może być ładnym podarunkiem na gwiazdkę.

— W Teatrze Wielkim, przygotowują przedstawienie opery „Niema z Portici,“ przez Artystów Włoskich dać się mającej. Rolę Niemy powierzono powabnej Artystce baletu naszego, Pannie Eifler.

— Trzeba przyznać, że w ostatnich czasach, mianowicie zaś w bieżącym roku, ogromnie się ożywiło wszystko na prowincji w tutejszym kraju; miasta gubernjalne i powiatowe, których teraz jest tak dużo, porządkują się pod każdym względem; zaprowadzają u siebie wszelkie możebne ulepszenia, mają niektóre już stałe teatra i trupy. Że umysłowe życie, co najważniejsze, także się posuwa naprzód, mamy tego dowody w Lublinie, posiadającym swe własne pismo „Kurjer Lubelski“; w Kielcach, gdzie się otwiera trzecia już xięgarnia, w licznie urządzających się drukarniach, czytelnikach, i t. d. — E. Ł.

— Wczoraj, na folwarku Kamionka Lit. A., za rogatkami Grochowskiemi, o godzinie 4ej po południu, w obec zgromadzonej rodziny i przyjaciół, JX. Diehl, Pastor Zboru Ewangelicko-Reformowanego, po stosownej przemowie, dopełnił błogosławieństwa nowej wielkiej kuźni, która też zaraz puszczoną została w ruch. Kuźnia ta, z młotami i tokarniami parowemi, należy do PP. O. S. Lasockiego, Obywatela ziemskiego, i jego Syna. Wyrabiać się w niej będą wszelkiego rodzaju i wymiaru żelaza wyłącznie kute, oraz osi od najmniejszych do największych rozmiarów; podejmuje się ona i zamówień na odkucie wszelkich choćby największych sztuk, z otoczeniem lub bez. Robotę uskutecznia w piecach szwejsowych z starych kawałków żelaza. Stare żelaztwo przyjmuje w zamian za swe wyroby lub za gotowiznę. Nowa ta rękodzielnia, jak widzimy na wielką rozwinięta skalę, stanie się niewątpliwie użytecznym zakładem fabrycznym.

— Przy nadchodzących Świętach Bożego Narodzenia, Świętach przed któremi tyle głów przemyśla o podarunkach, Panowie Jubilerzy, zaopatrzyli swoje magazyny w mnóstwo prześlicznych wyrobów tutejszych i zagranicznych. Wystawy sklepów PP.: Józefa Wejnerta (dawniej Nejbaura), Edwarda Jarockiego, Józefa Jarockiego, Adolfa Krügera, Hildebranda, Straussa, olśniewają oczy przepychem i gustem garniturów damskich, bransolet, kolczyków, pierścieni, medaljonów, brosz, łańcuchów i łańcuszków damskich i męzkich, słowem rozmaitych bardzo kosztownych i mniej kosztownych ozdób, które

zapewne w znacznej części, będą figurowały pomiędzy podarunkami gwiazdkowemi.

— Łamiącym sobie głowy nad wymyśleniem *pożytecznych* podarunków kolendowych, przypominamy Magazyny PP.: Sokołowskiego i Wilczewskiego, w gmachu Resursy Obywatelskiej, zaopatrzony w rozmaite płótna, bieliznę damską i męzką, ubiorki dziecinne i t. p., oraz podobny zakład Pana Władysława Jarockiego, przy ulicy Krak:-Przedmieście, wprost dzwonnicy Kościoła Śtej Anny, Matki N. MARJI PANNY.

— Wszystkim co bywają w handlu win P. *Szuby*, na Nowym-Świecie, znanym był kanarek „Maćkiem“ nazwany, który tak był oswojonym, że na zawołanie gościa przyfruwał, siadał na stole przed osobą, gdy ta zabierała się do jedzenia, dziobał jadło z talerza, pił z podawanego mu kieliszka lub szklanki, a na czynione mu pytania odpowiadał swym miłym głosikiem. Rzeczywiście, była to rozkosz gości handel P. Szuby nawiedzających; Maciuś był ich ulubieńcem, Przed kilkoma jednak dniami znalazł się jakiś amator, który ptaszynę sobie przywłaszczył. Czyn ten nieszlachetny, jak z jednej strony spowodował słuszne oburzenie właściciela i tych wszystkich co Maciusia znali, tak z drugiej narazić może biednego ptaszka na cierpienia, w skutku którego zapewne i wkrótce zdechnie. Tak był bowiem przyzwyczajony do domowników i gości, tak ich znał wszystkich, że z pewnością zatęskni się. Jest wprawdzie przysłowie, że przywłaszczyć sobie xiążkę lub psa nie ma grzechu; tak się to mówi żartami, ale zawsze na czyny podobne jest inna nazwa, nazwę tę i do teraźniejszego posiadacza Maciusia zastosowaćby należało. Może jednak ruszy się sumienie przywłaszczyciela kanarka, i powróci dawnemu Panu biedną ptaszynę.

— Donosimy naszym Gosposiom, które zamierzają piec strucle na zbliżające się Święta, że w dawnym hotelu Wileńskim pod Nr 599a, jest skład wybornej mąki z Rzeżuśni, majątku W. Szütz, z młyna Amerykańskiego systematu kaszkowego (Holmilerej), po cenie mąki z Młyna parowego.

— Dnia 7 b. m., P. Karol Wysocki, obywatel z Pow: Lipnowskiego, przejechany został na rogu ulicy Świętokrzyzkiej omnibusem Nr 276, własnością hotelu Wiktorja będącym; życie jego jest w niebezpiecznym stanie. — Zaś Ant: Waszkiewicz, robotnik, pod Nr 3000a, przy uli: Czerniakowskiej zamieszkały, w tych dniach wypisany ze Szpitala, znaleziony został w wozowni na słomie nagle zmarłym. — W tymże dniu, Andrzej Pachołek, stangret, przejeżdżając ulicą Orlą, najechał na przechodzącą tąż ulicą Agnieszkę Wąsowicz, staruszkę, lat 77 wieku liczącą, która upadłszy na ziemię potłukła się lecz nieszkodliwie; pomimo to odesłaną została na kurację do Szpitala Śgo DUCHA, a stangret przyaresztowany. (G. P.)

— Dnia dzisiejszego w rozpoczęciu ciągnienia 5ej Klassy 109 Loterji Klassycznej, znaczniejsze wygrane padły jak następuje: Rs. 2,500, na Ner 17,318, u Kollektora Machenbaum; Rs. 1,000, na Nr 15,537, u Kol: Anety Goldstejn; po Rs. 500, na Nra 156, 4,022, 5,756, 9,131 i 10,292.

— Doktor Bernard *Szancer*, obrawszy stałe mieszkanie przy ulicy Twardej, w domu Wch Grancowa i Biernackiego, Nro 1098 lit: A, przyjmować będzie codziennie od dnia 10 b. m., chorych, od godz: 8½ do 9½ z rana i od 3½ do 5½ po południu. — Pod względem akuszerji i chorób dzieci, udzielać będzie biednym pomocy lekarskiej *bezpłatnie*. (17,936.)

— *Choroby sekretne*, wylecza prędko i radykalnie. Przyjmuje chorych od 8ej do 11tej rano i od 3ciej do 5tej po południu. Lekarz klassy pierwszej, J. *Bagieński*. Ulica Nowogrodzka, Nro 1618 lit: N. (18,078.)

— Karol Jerzmanowski, Adwokat przy Sądzie Appellacyjnym, zakończył doczesne życie.

— Do Wiednia przybyła w tych dniach wdowa, po straconym Jenerale Mexykańskim Miramonie.

— W tych dniach otwartą została we Lwowie nowo-urządzona cukiernia, pod firmą: „A. Żmudziński i M. Kostecki“.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, 7 Grudnia.* — Na wczorajszem posiedzeniu Izby niższej, Bentinck interpelował Rząd w przedmiocie mniemanego układu pomiędzy Francją i Austrją zawartego, a dotyczącego całości Turcji. Lord Stanley oświadczył, że nie wie nic o podobnym układzie. Baron Beust podczas swej obecności w Londynie, wspomniał tylko kilkakrotnie o radach, jakieby Porcie udzielić należało, a Rząd Angielski przyjął to z należytą uwagą. (Nordd. Allg. Ztg).

FRANCJA. *Paryż, 6 Grud.* — Zakończenie mowy mianej na wczorajszem posiedzeniu Ciała prawodawczego, brzmi następnie. Żądamy stanowczo i energicznie, aby konwencja Wrześniowa była szanowaną, niemniej wszakże pragniemy uszanować i wzmocnić jedność Włoską. Żądamy, aby Włochy utworzyły sobie istnienie obok Papieztwa, ale nie chcemy, aby dzieło dokonane naszemi zwycięztwami, na nowo było nadwerężone. Lud Francuzki nie chce ani obalenia Papieztwa, ani zniweczenia jedności Włoskiej. Starajmy się przekonać Włochy, iż idea posiadania Rzymu, jako Stolicy, jest tylko sztucznie utworzoną potrzebą; że zyskanie Rzymu dla Włoch byłoby fatalnym nabytkiem. Włochy przedewszystkiem potrzebują ukonstytuować się; nie mają one powodu obawiać się, że w Świątyni Śgo PIOTRA Starzec modli się do Boga, gdyż wzniesione do modlitwy ręce tego Starca przynoszą spokój zaniepokojonemu sumieniu chrześcjan. — Zapewniają, iż P. Girardin pogodził zupełnie P. Ollivier z lewą stroną. — Składki na Francuzką wyprawę do bieguna północnego idą pomyślnie. „Monitor“ ogłosił ośmnastą listę obejmującą składki wszystkich klass ludności.

TURCJA. *Konstantynopol, 5 Grudnia.* — Następcy Omera-Paszy na Kandji, Hussejn-Paszy, polecono unikać wszelkiego starcia z powstańcami. Porta nie zaniecha żadnego środka nieubliżającego jej godności, byleby uniknąć wznowienia walki. Prawdopodobnem jest nawet, że pod pewnemi warunkami zgodzi się na dopuszczenie komisji międzynarodowej.

Ostatnie Wiadomości.

Z ostatniego posiedzenia Florenckiej Izby deputowanych, które odbyło się d. 7go b. m., okazuje się, że niezadowolenie wywołane w całych Włoszech oświadczeniami P. Rouher, dotyczącemi posiadania

Rzymu i władzy świeckiej, podzielane jest i przez Parlament Włoski. Nie przyczyni się to bynajmniej do ułatwienia układów konferencji dotyczących, zwłaszcza, że dziś, to jest po oświadczeniach P. Rouher, konferencje są już zbytecznemi i do niczego doprowadzić nie mogą.—Podróż Xięcia Napoleona do Monza, gdzie ma się widzieć z Wiktorem-Emanuelem, nasuwa myśl, iż wysłany tam został przez Cesarza Napoleona, celem skłonienia Monarchy Włoskiego do pewnych ustępstw w kwestji Rzymskiej. Być może, iż ustępstwa te wyjednane zostaną u Gabinetu teraźniejszego Florenckiego, ale trudno przypuścić, aby je zatwierdziła opinja publiczna we Włoszech, rozdrażniona do wysokiego stopnia przeciw Francji. — Król Włoski udzielił amnestję ogólną, wszystkim skompromitowanym w wyprawie Rzymskiej.

Wiedeński dziennik „Tageblatt" donosi, iż Xiążę Michał Serbski powierzył ważną missję Garaszaninowi do Wiednia. Inny zaufany Xięcia udaje się do Londynu.— Izba poselska w Peszcie przyjęła prawo określające kwotę, jaką Węgry mają wnosić na wspólne wydatki państwa.

W Serbji, na drodze z Belgradu do Konstantynopola, zamordowano Gońca Austrjackiego.

Pruski Minister sprawiedliwości, Hr Lippe, otrzymał żądaną dymisję, a w miejsce jego mianowany został Dr. Leonhardt, kiedyś Radca sprawiedliwości w Hannowerze, znany prawnik. Hr. Lippe stał się niepopularnym skutkiem prześladowania Członków Izby. (Ind. Belge i Schl. Ztg).

Depesze Telegraficzne.

Florencja, 9go Grudnia.— Na dzisiejszem posiedzeniu Izby, Sella proponował, przed rozprawami co do interpellacji, pomieścić na porządku dziennym wotum Izby, potwierdzające program narodowy względem Rzymu jako stolicy Włoch. Menabrea popiera pierwszeństwo interpellacji; mniema, że propozycja P. Sella nie prowadzi do żadnego rezultatu praktycznego. Należy naradzić się jak dojść do Rzymu, czy siłą czy środkami moralnemi. Izba wyrzekła za daniem pierwszeństwa interpellacjom. Micelli gani rozmaitych Ministrów za zaufanie w przymierze Francuzów. Ostatnie oświadczenie i czyny Rządu Francuzkiego, muszą odjąć wszelkie złudzenia.

Paryż, 10go Grudnia. — Na Poniedziałkowem po siedzeniu Ciała Prawodawczego, Garnier-Pagès wykazuje sprzeczności pomiędzy oświadczeniami pokojowemi i zaniepokojeniami Rządu. Olivier twierdzi, iż panującą cechą polityki zagranicznej jest agitacja i zamieszanie, sprowadzające bezsilność. Czyliż można powziąść dokładną ideę o polityce Francji względem Niemiec? Też same sprzeczności istnieją co do Włoch.

TEATR WIELKI.

Dziś: *Katarzyna córka bandyty.* —Jutro: *Córka Regimentu*, przez Artystów Włoskich. Abonament A, Nr: 7.

TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś: *Przebudzenie się lwa.—Fortepjan Berty.*— Jutro: *Pamiętniki Szatana.*

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
Dnia 10 Grudnia 1867 r.

Monety i Papiery:	Żądano		Płacono	
	Ruble i Kopiejki sr.			
Pół imperjały rosyjskie rs. 6 k. 2.				
Dukaty holenderskie rs. 3 k. 42.				
Obligi skarbowe 100 rs., (oprócz kup:)	—	—	—	—
Listy zast: 3 okresu, I. s. za rs. 100,	78	50	78	17
Listy zast: 3 okresu, II. s, za rs. 100,	68	50	68	17
Listy likwidacjne za rs. 100 . . .	57	17	56	75
Nowa Ros. pożyczka prem: z r. 1865,	119	—	—	—
„ „ „ z r. 1866,	113	—	—	—
Bilety Banku Cesarstwa z r. 1860,	78	25	77	75
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za szt:;	69	—	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	54	50	53	75
Akcje Głów: Tow: Ros: Dróg żelazn:,	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:,	81	—	80	—
Akcje Fabryczno-Łodzkie . . .	78	50	—	—

Wartość kuponu bież: od Listów zas: od rs. 100, rs.—k. 186 2/3
Od Listów likwidacyjnych k. 11 1/9

Ceny Targowe Warszawskie.—D. 9 Grudnia. płacono: Za korzec pszenicy od rs: 7 k: 65 do rs: 9 kop. 75; żyta od rs: 6 kop: 75 do rs: 7 kop: 5; owsa od rs. 2 kop: 70 do rs: 2 kop: 90; gryki od rs: 5 kop: — do rs: 5 k: 10 kartofli od rs: 2 k: 40 do rs: 2 k. 50.

Okowity płacono dnia 9go Grudnia za wiadro od rs: 4 k: 29 do rs: 4 k: 33; za garniec od rs: 1 k: 40 do rs: 1 k: 41.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.— Redaktor *S. Bogusławski.*